

często niełatwo było znaleźć czas, tym bardziej mówimy „Bóg zapłać”. Każdego z nas zna ksiądz po imieniu. Dziękujemy za otwartość, szczerłość i proste, bezpośrednie ludzkie podejście do każdego z nas. Takiego księdza proboszcza zapamiętamy. Dziękujemy również za poczucie humoru, słowa, które powodowały uśmiech na naszej twarzy. (...) Pomimo tego, że nam, podobnie jak wszystkim innym parafianom, wydaje się, że kończy się pewien etap w naszej parafii, dla księdza rozpoczyna się nowa droga w życiu. Wiele życzeń już na pewno zostało powiedzianych. Nam nie pozostaje nic innego jak tylko powiedzieć, że będziemy o księdzu pamiętać przede wszystkim w modlitwie, bo tak bardzo potrzebna jest kapłanom. Króluj nam Chryste.

Chór Parafialny:

Czcigodny Księżu Proboszczu, zebraliśmy się dzisiaj tu wszyscy w tej świątyni, aby podziękować ci za te piękne lata posługi kapłańskiej w naszej parafii Brzeziny. Dziękujemy za słowa kierowane do nas, za modlitwę, za stałe pokazywanie nam właściwej drogi do świętości. Dziękujemy za serce, za ojcowski trud i wysiłek włożony, aby nasza świątynia i jej otoczenie były coraz piękniejsze. Życzymy, aby Bóg obdarzał cię dobrym zdrowiem na długie lata twojego życia, a Matka Najświętsza niech weźmie pod Swoją płaszcz i opiekuje się tobą. (...)

Damian Zegadło:

Drogi Księżu Proboszczu Janie! 20 lat w parafii Wszystkich Świętych w Brzezinach minęło bardzo szybko. Wydaje się, że tak niedawno Księdza witaliśmy podczas niedzielnej wrześnie eucharystii. Pamiętam, że uczestniczyłem w tej świątej i stanąłem na ławce, żeby w tłumie zobaczyć nowego Księdza Proboszcza wprowadzanego do naszego kościoła. Dziś, 20 lat później stoję tutaj i w imieniu wszystkich Parafian, pragnę Księdzu podziękować. Papież Franciszek kilka dni temu podczas wizyty w Asyżu zażartował, że dobry proboszcz zna nawet imiona psów swoich wiernych. Przecież, żeby kogoś zrozumieć najpierw trzeba go dobrze poznać. Ksiądz o tym pamiętał i umiał zwrócić się do każdego parafianina po imieniu. Przez te lata był Ksiądz przy najważniejszych wydarzeniach w naszym życiu. Setki chrztów, ślubów i pogrzebów, tysiące sprawowanych mszy świętych w naszym kościele, za które jeszcze raz dziękujemy. Ten długi czas probostwa to także wielki wysiłek włożony w troskę o świątynię i cmentarz: m.in. zmiana pokrycia dachu na części kościoła, poprawienie zewnętrznej elewacji, wykonanie nowego nagłośnienia i renowacja całego wnętrza: ołtarzy, chóru, stacji drogi krzyżowej, obrazów, figur, polichromii oraz wiele innych prac. To namacalne dzieło, które w Brzezinach po sobie pozostawiasz Księżu Proboszczu. Za wiele rzeczy chcielibyśmy Ci podziękować, ale nie sposób to wszystko wymienić. Dziękujemy za Twoje umiłowanie literatury, poezji. (...) Dziękujemy za Twój zachwyt nad Księgami Pisma Świętego, szczególnie Księgą Koheleta i Hioba, które znasz prawie na pamięć. Dziękujemy za Twoje zapatrzenie w oczy Zmartwychwstałego Chrystusa, którego dziesiątki bądź setki lat temu wyrzeźbił dla naszego kościoła nieznaną artystą. Dziękujemy za wygłoszone homilie, przemowy. Słowa proste, a zarazem głębokie. Pamiętamy szczególnie przywitanie, które mówiłeś podczas Peregrynacji Obrazu Matki Bożej. (...) Dziękujemy za Twoją miłość, bojaźń i wdzięczność do Boga, którą okazywałeś podczas wielkich uroczystości i świąt, a także w osobistych rozmowach. Dziękujemy za ogłoszenia parafialne, które zawsze były takie Twoje i takie prawdziwe. Za Twoje poczucie humoru, skromność, za dobre słowo. Ja osobiście dziękuję za zaufanie, wsparcie, a także za te trudniejsze chwile i słowa, bo tylko wszystkie razem uczyły człowieczeństwa i przyjaźni. Dziś stawiliśmy się uroczystość, tak jak tylko potrafiliśmy. Początek sztandarowe, druhowie w mundurach, samorządowcy, panie z kół gospodyń wiejskich, odświętnie ubrane dzieci, chór, schola, ministranci, parafianie starsi i młodzi. Wszyscy razem by pokazać, że jesteś dla nas ważny. Życzymy Ci na dalsze lata życia słowami jednej z ulubionych Twoich pieśni: „daj tylko Boże dusz obecność Twoją czuć, myśl moją pośród burz na Ciebie zwróć”. Księżu stałeś się częścią naszego życia. I na zawsze zostaniesz w naszej pamięci jako Nasz Ksiądz Proboszcz. Dziś tak jak sam prosiłeś nie mówimy żegnaj, ale... dziękujemy i do zobaczenia. Wdzięczni za wszystko Parafianie.

PISMO PARAFII P.W. WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH W BRZEZINACH

SANCTUS

13 października 2013 r.

Dodatek

Msza na pożegnanie



Dnia 6 października 2013 roku o godz. 12.00 w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych w Brzezinach została odprawiona msza święta, która oficjalnie zakończyła posługę księdza proboszcza Jana Pragnącego. Po zakończonej eucharystii nastąpił moment podsumowań, podziękowań i pożegnania. Aby te słowa zawsze zostały w naszej pamięci postanowiliśmy wydrukować fragmenty tych wypowiedzi.

***To wszystko tu się działo,
w tym kościele.
I dalej tak będzie.
I tak jest dobrze.***

Ksiądz Proboszcz Jan Pragnący:

Jeden z poetów modlił się do Boga słowami: „Daj mi, Panie, kęs istnienia, co mi na całą miał starczyć drogę”. W pradziejach psalmista wołał: „Nie opuszczaj mnie, Panie, spiesz mi na pomoc”. Według mnie świat i życie ludzkie to taki poszarpany krąg, gdzie człowiek rzuca nici, ale wzór układa Ktoś inny. W swoim dotychczasowym życiu mieszkałem w jedenastu miejscowościach. Najdłuższy kęs istnienia przeżyłem w Brzezinach, jako tutejszy proboszcz. 25-go sierpnia 1993 roku dostałem nominację jako proboszcz św. Bartłomieja w Chotlu Czerwynym do parafii Wszystkich Świętych w Brzezinach, z notką, abym swoje obowiązki rozpoczął z dniem 1-go września 1993 roku. Na każdym piśmie (...) jest podpisany ks. bp Mieczysław Jaworski, który pełnił wtedy funkcję ordynariusza diecezji kieleckiej w czasie wakatu. Od tamtych wydarzeń minęło 20 lat. Były to lata w większości szczęśliwe i dla mnie, a myślę, że także i dla parafii. Dziś, 6-go października 2013 roku, chcę najpierw podziękować Panu Bogu za te przeżyte lata, Matce Najświętszej i wszystkim świętym za opiekę, a ludziom za pomoc. Chcę w tym miejscu wymienić wszystkich księży wikariuszy, którzy wraz ze mną służyli w tej świątyni. A byli to: ks. Robert Zapala, ks. Cezary Lerka, ks. Marek Zielonka, ks. Wiktor Mentel, ks. Rafał Nowiński i obecny ks. Dariusz Miller, a także od przeszło roku ks. Andrzej Falkowski. Nikt nie był krócej niż to przewiduje prawo kanoniczne. Zawsze mówiłem, że najlepszym kazaniem dla ludzi to jest zgoda między księżmi. Niektórzy byli tyle, co trzeba, a niektórzy ponad to. Z ks. Dariuszem pracujemy już trzeci rok. Za ten takt to chcę mu podziękować. Nawet pół słowa nie było jakiegoś między nami niedomówienia. Tak był zgodny. Ale ja też się podciągałem do tego. Chcę tutaj też wymienić kleryka Edwarda Zawadzkiego za różne pomoce, Siostrę Klarę (...). Dziękuję pani katechetce Katarzynie, panu kościelnemu, panu organistom. Wymienię tutaj nazwisko Damiana Zegadła. Był na każdym kroku. Ta pomoc tutaj, w czasie renowacji w kościele – nieoceniona.

Tak sobie nic nie robiłem z tego jak tam był na plebanii, porządkował, to wszystko chronologicznie tam jest ułożone, nie wynagradzane było nigdy. (...) A to wszystko szło ku dobremu! Dziękuję Ci, Damian. Wiele rzeczy miałem z głowy. Może nie byłem taki poradny w tych pismach, w tych formalnościach. (...) Dziękuję wszystkim urzędnikom państwowym. To jakiś fenomen tutaj, w tej parafii. Może właśnie dlatego, w skali diecezji, tak byłem obsługiwany i załatwiany. W tym miejscu już nie będę operował nazwiskami, bo nie chcę nikogo pominąć lub, broń Boże, obrazić. Dziękuję za wszystkie prace porządkowe w kościele, na cmentarzu, wokół kościoła i na plebani. Za pomoc w czasie rekolekcji, misji świętych, odpustów i dni seminaryjnych. W tym roku byłem trzy razy w szpitalu. Tym ludziom, którzy mi pomagali nie zdołałem się odwdziżyć chyba nigdy. Może tylko jakieś wspomnienie dzielone sam na sam. Miejscowej tu pielęgniarki, nazwiska nie powiem, na każde zawołanie i kiedy tylko było trzeba i jeszcze wcześniej, jak miałem takie kłopoty różne.

Tak, jak to czytamy na zakończenie starego roku w agendzie, chcemy dziś podziękować Panu Bogu za wszystkie wydarzenia zbawcze w naszej rodzinie parafialnej. Podsumowałem to wszystko z ostatnich dwudziestu lat. A więc: chrzty – 903, śluby – 389, pogrzeby – 662, I Komunia Święta – 952, Sakrament Bierzmowania – 1018. To wszystko tu się działo, w tym kościele. I dalej tak będzie. I tak jest dobrze.

Dzieci i młodzież:

Za pracy twej ofiarę, kapłaństwa wielki dar, za nieugiętą wiarę i za uśmiechu czas/ Za miłość i troskliwość w głoszeniu Bożych Słów, za dobroć i cierpliwość, za to, że jesteś tu./ Za dobro tyś nagradzał i mądrych rad udzielał, cukierkami dogadzał i często nas rozweselał.

Z duszą pełną miłości dziękować Bogu trzeba, jako dowód wdzięczności paciorki słać do nieba./ I szczerze przyrzekamy by chodzić do kościoła, naszą dziecięcą wiarę umacniać dookoła. (...)

Księżę Janie, nasz Drogi Proboszczu (...) Iluż to nas ochrzczonych w kościół wprowadzałeś, prostując życia drogi cicho nawracałeś. Ile Komunią Świętą duszy nakarmiłeś, ile serc obolałych w dobro umocniłeś. Ileś łez gorzkich zgasił na cierpiącym licu, iluś pogodzić zdołał przy miłości zniczu. Ilu ty sług od piekła w niebo zawróciłeś. Nikt z nas nie zliczy tego, jak się natrudziłeś. Czas ci już zwolnić tempo, odpocząć chwileczkę, i nad pięknem stworzenia podumać troszeczkę. (...)

(...) Szerokiej i szczęśliwej życzymy ci drogi. A co złe było, wybaczone, prosimy cię szczerze. Pomódl się też za nami, gdy czas na pacierze. Za twoje wszelkie dobro, proboszczu kochany, ażeby każdy problem został rozwiązany. Lecz nie mówimy „żegnaj”, ale „do widzenia” i, jeśli Bóg pozwoli, to „do zobaczenia”. (...)

Dyrekcje szkół:

Czcigodny Księżę Proboszczu, w parafii Brzeziny przeżyłeś 20 lat swojego kapłaństwa. Był to czas wyjątkowego pasterskiego trudu. Staraleś się wytrwale prowadzić nas ku prawdzie, z każdym rokiem coraz dalej i wyżej. Służyłeś nam często za drogowskaz wiary, uczyłeś ufności w Bożą Opatrzność. Dzieliłeś nasze radości i smutki. W razie potrzeby odważnie wskazywałeś błąd i podpowiadałeś drogę wyjścia. Zachęcałeś do wzajemnego przebaczenia i pomocy, budowałeś poczucie braterstwa i wspólnoty. (...) Za to wszystko dzisiaj pragniemy księdzu szczególnie podziękować. (...)

Wójt Gminy Morawica Marian Buras:

Księżę Proboszczu, w imieniu samorządu lokalnego, pragnę serdecznie podziękować za te 20 lat posługi kapłańskiej, za ten piękny dorobek: odnowioną świątynię, porządek, również odnowiony cmentarz. To jest wielki majątek materialny, który zostaje po tym okresie. Ale szczególnie chciałem podziękować za to, co ksiądz pozostawił w ludzkich sercach i w ludzkich umysłach – za dobre słowo dla każdego człowieka, za ten sposób pełnienia funkcji kapłańskiej, taki skromny, franciszkański. Myślę, że ta służba, ta praca, jaką ksiądz tutaj po sobie pozostawia, pozostanie na długie lata. (...) Życzę długich lat życia, zdrowia, niech Pan Bóg błogosławi. (...)

Rada Sołecka z Kowali:

Drogi Księżę Proboszczu, dużo słów zostało powiedziane. Myślę, że przez te 20 lat byłeś naszym nie tylko księdzem, ale również przyjacielem. Chcemy ci tutaj również w imieniu mieszkańców Kowali bardzo serdecznie podziękować za wszystkie nauki, za to, że uczyłeś nas jak mamy żyć, za to, że kierowałeś nami przez te 20 lat. Byłeś naszym spowiednikiem i powiernikiem. Za lata spędzone, często w trudzie, serdeczne Bóg zapłać.

Stowarzyszenie Przyjaciół Brzeziny i Podwoła:

Czcigodny Księżę Proboszczu, 20 lat temu stanąłeś po raz pierwszy na brzezińskim wzgórzu, by rozpocząć kolejny etap swojej posługi duszpasterskiej. Przez te lata pracowałeś z nami i dla nas. Nauczałeś, służyłeś radą, jako dobry gospodarz dostrzegałeś potrzeby parafii. Wszystko jednak w życiu ma swój koniec. I oto dzisiaj przyszedł czas pożegnania. Świętej pamięci biskup Jan Chrapek powiedział kiedyś: Żyj i pracuj tak, aby ślady twojej pracy przetrwały ciebie. Gdy ksiądz opuści już naszą parafię, my nadal będziemy widzieć ślady jego pracy: w oświetlonym o zmroku kościele, w jego pięknie odrestaurowanym wnętrzu, na cmentarzu parafialnym, czy w odnowionej kaplicy w Nidzie. Ksiądz jak nikt inny potrafił zachęcić nas do pracy i do pomocy, i robiliśmy to zawsze z serca. Dziękujemy za twoją obecność pośród nas, za życzliwość i modlitwę, za otwartość i prostotę, za skromność, za przykład wiary i oddania Bogu i Matce Najświętszej. (...) Niech Matka Boża Wniebowzięta, patronka tutejszej parafii, zawsze otacza księdza szczególną opieką. My się nie żegnamy dziś, ale mówimy „Do zobaczenia” (...)

Daniela Kowalska z Nidy:

„Zamyślenie”. Jakie gorące słowo znaleźć, by w ustach nie zgorzkniało? Jaką metaforę, by nie była pętlą, która dławi gardło? Jaki ogień zażęgnąć, by nie zwęglić dłoni podanej w przyjaźni? Dokąd iść by stóp nie podcięła przepaść. Dedykując księdzu proboszczowi wiersz „Zamyślenie” autorstwa Juliana Bartosika i jego dzieło malarskie „Kapliczka w Nidzie”, chcę wyrazić żal, że ksiądz nas opuszcza. Mam nadzieję, że nie odrzuci ksiądz przyjaznej dłoni, zataśkni za kapliczką w Nidzie i za życzliwymi ludźmi, a obraz Juliana Bartosika znajdzie godne miejsce w księdza nowym miejscu zamieszkania przypominając 20 lat probostwa. (...)

Zespół Obrzędowy Kowalanki:

Podziękowanie dla Księdza Proboszcza Jana Pragnącego. W życiu człowieka są takie chwile, że pamięć o nich długo zostaje. Dla nas jest taką smutną chwilą Księdza Proboszcza pożegnanie. Ta fala wzruszeń i rozrzewnienia tak w sercach naszych się wzbierała, że smutnym sercem i pustą duszą żegna proboszcza parafia cała. Niebo swą łaską i swą pomocą niech cię wspomaga przez długie życia lata, a czasem niech ksiądz wspomni Brzeziny, bo częstka księdza wśród nas została. (...)

Rodzice dzieci z parafii:

Czcigodny Księżę Proboszczu, w imieniu rodziców dziękuję serdecznie za głoszone Słowo Boże i za Sakramenty Święte udzielane naszym dzieciom. Dziękujemy Panu Bogu za to, że jesteś bardzo dobrym kapłanem, gospodarzem, proboszczem i człowiekiem. Prosimy o zdrowie i niech cię Pan Bóg błogosławi i strzeże.

Ministranci i schola parafialna:

Drogi Księżę Proboszczu, przez 20 lat twojej posługi przy Ołtarzu Pańskim stawało wielu ministrantów i pomagało w pełnieniu tej świętej ofiary. Przychodziły i odchodziły kolejne pokolenia młodych ludzi. Powstała również schola parafialna. Dzisiaj my, którzy służymy jako ministranci, lektorzy, scholistki i scholiści chcemy podziękować księdzu za tę możliwość współuczestniczenia w podnoszeniu kielicha i wzywaniu imienia Pana. Wyrażamy naszą wdzięczność przede wszystkim za poświęcony czas, trud i zainteresowanie, za to, że zaw sze ksiądz był przychylny naszym inicjatywom i pomysłom. Jesteśmy świadomi tego, że